y nowy tryb sprzedaży towarów użytku powszechnego zadowoli rolników? — str. 2

KURIER Wileński

PIĄTEK, 24 MAJA 1991 R.
nr 100 (11586)

sytuacji olitycznej a Litwie

maja na posiedzeniu ple- Rady Najwyższej przy- parlamentu Wytautas bergis poinformował de- wanych o sytuacji na Lit- Skonstatowano, iż ostatnio wili się przeciwnicy nie- ości Litwy i szczególnie widoczne w Litwie Po- wo-Wschodniej. Przewo- powiedział, że daje się ciąg cały łańcuch destruk- wydarzeń. Wspomniano ydentach w rejonie solecz- o zjeździe deputowa- rejonów Wileńszczyzny, organizowanym przez Rolników, a przede tym budzącym niepokój wzbudzanym ruchu wojsk ich.

Landsbergis mówiąc o sytuacji politycznej za- , iż podstawowa kwestia owania niepodległości może być rozstrzygana ia. Możemy doznać mak- ej presji politycznej i go- rzej, mogą usiłować zła- z różnymi prowokacjami. przewodniczącego bę- największy egzamin dla dla wszystkich sił poli- Dlatego też, zazna- Wytautas Landsbergis, do ległości musimy zmie- skonsolidowanie, odrzuca- rachunki i konkurencje, mając jeden konkretny się byli zmuszeni walczyć ich. Będzie to również dla naszego parla- powiedział na zakończe- Wytautas Landsbergis.

rzawiający następnie pre- Republiki Gediminas Wag- poinformował, iż rząd uz- nieważne uchwały So- Rady Rejonowej o ności działalności ochro- i służby celnej w re-

jonie. Premier podkreślił, że zarówno urząd celny, jak też inne struktury władzy, które działały tam dotychczas, działać będą nadal.

Premier wyraził zatroskanie z powodu tego, iż w Litwie Południowo-Wschodniej problem Polaków stanowi zaledwie przesłankę dla wrogich Litwie sił do zrealizowania swych celów politycznych i ideologicznych. Następnie premier poruszył sprawę rozmów ze Związkiem SRR, poinformował o ewentualnych zmianach w składzie rządu, zapoznał z podaniem ministra gospodarki Wytautasa Nawickasa w sprawie rezygnacji ze stanowiska.

Przemawiający na posiedzeniu minister gospodarki Wytas Nawickas potwierdził swą decyzję rezygnacji i wyłuszczył powody. Rada Najwyższa przyjęła rezygnację W. Nawickasa i zleciła mu pełnić obowiązki do chwili nominacji nowego ministra gospodarki.

Następnie minister Aleksandras Abiszala oraz przewodniczący Komisji ds. Samorządów Stasys Kruopas przedstawił do omówienia projekt uchwały „O unieważnieniu uchwał Jonawskiej i Solecznickiej Rad Rejonowych". Został on zaaprobowany po pierwszym omówieniu. Na zastępcę starosty Rady Najwyższej parlament wybrał deputowanego Eugeniusa Gentwilasa.

(ELTA)

Zjazd deputowanych do terenowych rad samorządów Wileńszczyzny

22 maja br. w Mościszkach (rej. wileński) odbył się kolejny etap zjazdu deputowanych do terenowych rad samorządów Wileńszczyzny, w którym wzięło udział ponad 200 delegatów z rejonów wileńskiego, solecznickiego, trockiego, święciańskiego, szyrwinckiego i Nowej Wilejki. W obradach zjazdu uczestniczyli i zabrali głos przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W. Landsbergis oraz deputowany do RN RL, przewodniczący Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej R. Ozolas. Gościli również deputowani do RN RL W. Andriukaitis, S. Akanowicz, Z. Balcewicz, L. Jankielewicz, R. Maciejkianiec, S. Pieszko, W. Subocz, E. Tomaszewicz.

Na porządku dziennym tej imprezy figurowała dyskusja na temat projektu Ustawy RL „O statucie Wileńskiego Polskiego Kraju Narodowo-Terytorialnego", który przygotowała Rada Koordynacyjna ds. utworzenia na Wileńszczyźnie jednostki administracyjno-terytorialnej. Deputowani do terenowych rad samorządów Wileńszczyzny po skorygowaniu niektórych artykułów zaaprobowali powyżej zasygnalizowany projekt statutu. Postanowiono przedłożyć go Radzie Najwyższej.

Zjazd omówił sprawy heraldyki kraju. Podjęto uchwałę o fladze Kraju Wileńskiego. Za hymn Wileńszczyzny obrano „Rotę" F. Nowowiejskiego do słów M. Konopnickiej. Natomiast na razie nie zapadła decyzja na temat herbu i godła. Planuje się ogłosić konkurs na opracowanie ich projektów.

Ponadto delegaci zjazdu podjęli oświadczenie w sprawie obywatelstwa mieszkańców Wileńszczyzny, w którym m. in. proponuje się nie kojarzyć spraw gospodarczych, finansowych z obywatelstwem. W odezwie, którą się adresuje do Rady Najwyższej, rządu, środków masowego przekazu, mieszkańców Litwy, zjazd się zwraca do Rady Najwyższej z prośbą zlikwidowania Departamentu Ochrony Kraju, służby ochrony parlamentu, Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego i przekazania tych funkcji Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Zaś wyzwolone środki pieniężne proponuje się przekazać emerytom, nauczycielom, lekarzom Litwy.

Szerszą relację z obrad zjazdu zamieścimy w jednym z kolejnych numerów „Kuriera Wileńskiego".

Jadwiga BIELAWSKA

Ostatni dzwonek w szkołach

Dziś w naszych szkołach rozległ się głos ostatniego dzwonka. Dla wielu uczniów był to ostatni dzwonek w tym roku tylko, bo we wrześniu znów się ze swoją szkołą spotkają. Jednak dla maturzystów jest ostatnim w pełnym tego słowa znaczeniu. To pożegnanie. A jednocześnie znamionuje on nowy, dorosły etap w ich życiu. Zostanie jeszcze tylko złożyć maturę, a dalej... Dziś chcemy życzyć wszystkim maturzystom, by to „dalej" było takim, jakiego pragną, by ci, którym się marzą wyższe studia, trafili na nie. Tym, którzy się chcą jak najprędzej usamodzielnić i podjąć pracę, również życzymy, by szczęście im sprzyjało.

A na razie — żegnaj szkoło, witaj, dorosłe życie.

Fot. Z. Markowicz

epesza G. Wagnoriusa

Republiki Litewskiej Wagnorius skierował do prezydenta ZSRR Gorbaczowa oraz mi- obrony ZSRR Dmitrija epesza głosi:

y do Waszej wiado- według danych rzą- Litewskiej do Litwy przerzucone zostały jednostki pskowskiej dywizji desantowej. Budzi to duże zaniepokojenie i zatroskanie wszystkich obywateli Litwy, ponieważ wojskowi tej dywizji uczestniczyli w tragicznych wydarzeniach styczniowych 1991 r. w Wilnie. Rząd Republiki Litewskiej niepokoi brak oficjalnej informacji kierownictwa radzieckiego o zmianie dyslokacji dodatkowych kontyngentów wojskowych i wyraża nadzieję, że ta wymiana informacji pozwoli uniknąć dowolnych incydentów oraz komplikacji w stosunkach między ZSRR a Republiką Litewską.

(ELTA)

ALA RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ

O UZUPEŁNIENIU I ZMIANACH PRZEPISÓW ZĄCYCH DOWODU OSOBISTEGO OBYWATELA REPUBLIKI LITEWSKIEJ

Najwyższa Republiki postanawia:

następujące uzu- zmiany do przepi- dowodzie osobistym oby- Republiki Litewskiej Dziennik, 1990, nr 33-

ł 7 zredagować na-

7. W dowodzie wpi- personalia obywatela: imiona), nazwisko; urodzenia, miesiąc, urodzenia;

obywatelstwo;

ie ma być podpis

dzie wpisuje się rów-

o nieletnich dzieciach: imię, nazwisko, data urodzenia;

o związku małżeńskim: imię małżonka, nazwisko, miejsce i czas zarejestrowania związku małżeńskiego;

o rozwiązaniu małżeństwa;

o stałym miejscu zamieszkania osoby;

o okresie ważności paszportu za granicą.

Na życzenie pisemne obywatela w jego paszporcie wpisuje się narodowość.

Za zgodą obywatela w jego paszporcie wpisuje się grupę krwi i czynnik rezus (Rh).

W paszporcie obywatela mogą też być wpisane inne dane ustalone przez Radę Najwyższą Republiki Litewskiej.

Dokonywanie wpisów w paszporcie obywatela, nieprzewidzianych w niniejszych przepisach bądź ustawach Republiki Litewskiej oraz uchwałach Rady **Najwyższej jest zakazane".**

2. Artykuł 8 zredagować następująco:

„Artykuł 8. Wpisów w paszporcie obywatela dokonują:

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i jego służby — dane, wskazane w części pierwszej artykułu 7 tych przepisów, jak też narodowość obywatela;

urzędy stanu cywilnego — o nieletnich dzieciach, zawarciu małżeństwa i jego rozwiązaniu;

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz instytucje konsularne Republiki Litewskiej — o okresie ważności paszportu za granicą, wyjeżdżających razem nieletnich dzieciach oraz inną dodatkową informację.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i jego służby, a także urzędnicy, upoważnieni do tego przez samorządy apilinkowe, osiedlowe (gminne) — o stałym miejscu zamieszkania;

instytucje lecznicze — o grupie krwi i czynniku rezus (Rh)".

3. Artykuł 9 zredagować następująco:

„Artykuł 9. Osobie, która ukończyła 16 lat, wydaje się dowód osobisty, ważny do ukończenia przez nią 25 lat.

Osobom, które ukończyły 25 i 45 lat, służby spraw wewnętrznych wydają nowe dowody osobiste, przenosząc do nich wszelkie wpisy istniejące w poprzednim dowodzie".

4. Z części I artykułu 12 skreślić słowa: „i wkleja w nim nowe fotografie".

5. W części drugiej artykułu 13 po słowach „zaświadczenie obywatela" wpisać słowa „lub zaświadczenia o gotowości przyjęcia obywatelstwa Republiki Litewskiej".

6. W artykule 17 po słowie „otrzymać" wpisać słowo „czy", a słowa „lub sprolongować" skreślić.

7. Z części drugiej artykułu 21 skreślić słowa „stanu cywilnego".

II. Niniejsza uchwała nabiera mocy z dniem jej przyjęcia.

Wiceprzewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
B. KUZMICKAS

Wilno, 16 maja 1991 r.

Przepisy dotyczące dowodu osobistego obywatela Republiki Litewskiej były zamieszczone w „Kurierze Wileńskim" 17 listopada 1990 roku.

List z komentarzem

Cyżby tylko obawy?

Szanowny Panie Redaktorze, zwraca się do Pana mieszkaniec Wileńszczyzny przede wszystkim jako do deputowanego i do Polaka. Dowiedziałem się, że Landwarów i Grzegorzewo w najbliższym czasie będą przyłączone do Wilna. Bardzo to mnie zaniepokoiło. Znowu „rozkaz" z góry, jak za dawnych czasów. Ktoś podjął decyzję nie pytając o zdanie ani władz rejonowych, ani miejscowych. A o ludziach ze wsi i ich ziemi to już w ogóle zapomniano. Dlaczego nie przeprowadzono wśród mieszkańców sondażu podejmując tak odpowiedzialną decyzję? Gdzie jest sprawiedliwość, gdzie demokracja, o której tak często lubią mówić w rządzie?

Naszym ojcom odebrano ziemię podczas kolektywizacji. Mówimy, że to sowiecka robota. Zgadzam się. Ale teraz też jedna ręka daje ziemię, druga odbiera. Nasza ziemia pójdzie pod indywidualne zabudowania mieszkańców z Wilna, to znaczy, że jej już nie otrzymamy. Jak to nazwać? Kto nas spytał podejmując taką decyzję i w ogóle komu jest potrzebne duże Wilno? W taki sposób zaginą nasze wsie w wielkiej ludzkiej masie. A tą masą będą przeważnie ludzie napływowi. Tego rodzaju posunięcia są tragiczne nie tylko dla Wileńszczyzny, ale i dla mieszkańców Wilna, gdyż myślę, że oni też nie będą zachwyceni miastem-kolosem.

Należy działaniom tym jak najszybciej zapobiec i ze wszech sił się przeciwstawiać. Moim zdaniem, robią to jakieś złe siły, które nie drzemią ze złożonymi rękoma, lecz energicznie działają ze szkodą nie tylko zresztą dla Wileńszczyzny. Co mamy robić, kto się za nas wstawi?

Leon ZINIEWICZ

Landwarów

OD REDAKCJI. Z prośbą o skomentowanie powyższego listu zwróciliśmy się do zastępcy wydziału rozwoju terytorialnego Ministerstwa Ekonomiki Litwy pana Eugeniusza BULOWASA.

— W istocie, jest to problem bardzo złożony — zgodził się szanowny E. Bulowas. — Ale obawy pana Ziniewicza są przedwczesne. Chociaż sprawa przekształceń terytorialnych jest nabrzmiała, jednak dotychczas prowadzi się pracę w tym kierunku tylko w płaszczyźnie intelektualnej, czyli do kroków praktycznych jeszcze daleko.

Nawiasem mówiąc, jak podkreślił pan Bulowas, problemy „Wielkiego Wilna" nie są monopolem tylko stolicy. Z tymi samymi problemami borykają się wszystkie większe miasta Litwy — Kowno, Szawle, Kłajpeda itd. W czym się one wyrażają? Po pierwsze — miasta się duszą w swych starych granicach. Na przykład, w Wilnie na ewidencji w kolejce mieszkaniowej znajduje się przeszło 40 tys. osób. Aby zapewnić każdemu lokum, należy prowadzić w szybkim tempie budownictwo mieszkaniowe. W jaki sposób i gdzie? Dotychczas budowano domy wysokościowe zagarniając ziemie podmiejskich gospodarstw. To też nie najlepsze rozwiązanie. Tym bardziej teraz, kiedy wielu chce budować domki jednorodzinne. Skąd brać parcele? Rozwijać system miast-satelitów? Jak widzimy z listu pana Ziniewicza, jest to krzywdzące dla miejscowych mieszkańców, byłych właścicieli ziemi. Ale. . . Do Wilna pracować, właśnie z tych miejscowości, dojeżdża przeszło 35 tys. osób! Notabene, oni korzystają z całej infrastruktury miasta, uzupełniają konsekwentnie kolejkę mieszkaniową.

Jak te wszystkie, „ale" sprowadzić do wspólnego mianownika? Nad tym głowią się dziś w wydziale ministerstwa, odpowiedniej komisji. I jak zapewnił E. Bulowas, kiedy wyklaruje się chociażby jakieś racjonalne rozwiązanie, zostanie ono poddane sądowi społeczeństwa. Oby tak było!

Kontakty przyjaciół

Dziś propozycje — jutro konkrety

Prześliczne lśniące „lamparty" wabiły z daleka. Zresztą przykuły nie tylko moją uwagę na tej wystawie. Każdy podchodził, długo się przypatrywał, niektórzy ukradkiem dotykali. Zresztą gospodarze — firma „Fides" z Warszawy, która te śliczności przywiozła do naszego grodu chętnie udzielali informacji, iż są to najzwyklejsze pod słońcem nutrie, które mistrzowie futrzarstwa potrafili zamienić w te piękne skóry. Umiejętnie obcięte, ufarbowane, a wyprawione! Dosłownie ważą gramy. Dobrze, że na dworze wiosna, chociaż tak chciałoby się włożyć takie futerko na plecy (przynajmniej w marzeniach!).

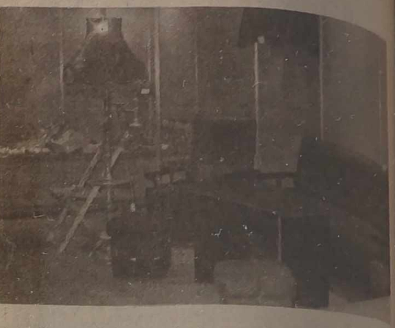

Ale nie popuszczajmy wodze fantazji. Wróćmy do realności, a konkretnie do wystawy czynnej obecnie (dziś i jutro) w Wileńskim Pałacu Wystawowym przy al. Laiswes 5. Prezentują tu swój dorobek indywidualni rzemieślnicy, firmy prywatne z całej Polski.

Po raz pierwszy w naszym grodzie przebiega tego typu pokaz organizowany z myślą o tym, by właśnie na Litwie znaleźć zbyt tym pięknym wyrobom. O rynku zbytu wątpić nie mamy powodu, bo nawet podczas otwarcia każdego prawie zwiedzającego interesowało jedno tylko pytanie: czy to wszystko sprzedajecie? Ale, jakżeśmy zaznaczyli na wstępie, jest to ekspozycja zapoznawcza, chodzi o partnerstwo. Polacy liczą na wspólne przedsiębiorstwa, otwarcie sklepów firmowych, wymianę towarów. Jak z tym będzie w przyszłości trudno dziś powiedzieć. Albowiem żadna jeszcze umowa nie została zawarta. Co prawda, obecny podczas otwarcia wystawy minister handlu Litwy Albertas Sinewiczius jest pełen optymizmu, zresztą, jak zaznaczył, współpraca z Polską jest niezbędna, otworzy to okno litewskim handlowcom na rynek europejski.

No ale nie zabiegajmy do przodu — wróćmy na chwilę jeszcze do sali ekspozycyjnej. Obuwie i kosmetyka, naczynia i meble, ręczniki i wełna, ręcznie malowane zabawki choinkowe (eksportowane do Stanów Zjednoczonych). Zresztą czy to wszystko da się wymienić. Niektóre wyroby od A do Z stworzyli sami rzemieślnicy. Natomiast np. naczynia przeważnie wytwarzane są w przedsiębiorstwach państwowych, a indywidualni wytwórcy malują je, czyli nadają im nowy wygląd.

Naprawdę zachęcamy to wszystko obejrzeć, popieścić oko, dwa dni okazji. A my na zakończenie tej krótkiej relacji dodajmy, iż pokaz został zorganizowany staraniem firmy „Wimpol", a w otwarciu wzięli udział konsul w Mińsku Eugeniusz Zarzycki, prezes Związku Rzemiosła Polskiego Maciej Prószyński, przedstawiciele spółdzielni, rzemieślnicy, indywidualni wytwórcy.

Helena GŁADKOWSKA

NA ZDJĘCIACH: fragmenty **wystawy.**

Fot. W. Charin

FESTYN W STARYCH TROKACH

W najbliższą sobotę (26 maja) w Starych Trokach odbędzie się festyn kultury polskiej. Imprezę rozpocznie się od kiermaszu (godz. 12). Następnie wszyscy uczestnicy festynu zapraszani są na Mszę św. o godz. 13. Przewidziane są występy artystyczne polskich zespołów rejonu.

Oddział Trocki ZPL serdecznie zaprasza wszystkich do aktywnego udziału w tym wiosennym przedsięwzięciu.

Dojazd pociągiem z Wilna o godz. 9.16, 11.50, 12.19, 13.29.

ODDZIAŁ TROCKI ZPL

Uchwała rządu

17 maja uchwałą nr 197 rząd zlecił ministerstwom, departamentom, zarządom miejskim i rejonowym zakładanie, reorganizację oraz likwidację przedsiębiorstw w ich strefie wpływu. W przypadku nieporozumienia między założycielem a zespołem pracowniczym reorganizowanego lub likwidowanego przedsiębiorstwa, ostateczną decyzję podejmuje rząd Republiki Litewskiej.

Pralka dla rolnika

Wprowadzono ceny komercyjne, zlikwidowano talony na towary przemysłowe. Rolnicy zaniepokoili się — w jaki sposób będą teraz zaopatrywani w lodówki, telewizory, pralki, bez których życie jest niemożliwe. Rząd wprawdzie wydał odpowiednie rozporządzenie, ale jak to wygląda w praktyce nikt nie wiedział. I rozdzwoniły się telefony w redakcji. Prawdopodobnie nie tylko naszej. Więc wyjaśniamy system sprzedaży rolnikom towarów użytku powszechnego.

Za sprzedane państwu, lub spółdzielczości spożywców mięso, którego wartość wyniesie 100 rb., mieszkaniec wsi będzie mógł nabyć towarów również na sumę 100 rb. Za mleko, na takąż sumę — tylko na 45 rb. Chodzi, podkreślamy, tylko o tych, którzy sprzedali swe mięso i mleko państwu. Nie korzystają z tego „przywileju" ci, co sprzedali mleko i mięso organizacji niepaństwowej — kołchozowi, spółkom akcyjnym itp.

Towary użytku powszechnego za mięso i mleko nabywa się po cenach nie komercyjnych lecz państwowych, za artykuły które zostały sprzedane państwu po 1 kwietnia.

Pasze kombinowane sprzedaje się jak i kiedyś — we wszystkich wiejskich sklepach towarów użytku powszechnego, a artykuły produkcyjno-techniczne — w rejonowych przedsiębiorstwach obsługi technicznej.

Za mleko i mięso można nabyć po cenach niekomercyjnych: wyroby futrzarskie, dywany, lodówki, pralki, maszyny do szycia, inne wyroby elektryczne oraz radiowe, motocykle, rowery, meble, sprzęt kuchenny, materiały budowlane, wyroby jubilerskie, kosmetykę, perfumerię. Towary te można kupować tylko w rejonie, w którym zrealizowano mleko i mięso. Ale tu powstało pytanie i z takim wystąpiła Pani Krystyna Gulbicka: gdzie mają nabywać swe towary za mięso i mleko mieszkańcy przedmieść, którzy również parają się hodowlą? Ani miasto, ani wieś nie chcą uwzględniać ich potrzeb życiowych, a przecież oni również dostarczają tak niezbędnej republice produkcji. Zast. przewodniczącego Litewskiego Związku Spółdzielczości Spożywców **P. Szimanskas**:

— Niestety, takiej ewentualności nie uwzględniliśmy. Ale widocznie skoro pytanie powstało, zainteresowanych znajdzie się więcej.

Musimy naradzić się w danym wypadku z władzami rejonu wileńskiego. Moim zdaniem osoby z Wilna, które będą zdawały mięso i mleko państwu, powinny realizować swe kwity w rejonie wileńskim — w spółdzielniach niemenczyńskiej i Juodsziliajskiej. Ale powtarzam, musimy to jeszcze uzgodnić.

Chcąc nabyć cośkolwiek należy przedstawić w sklepie kwit o sprzedaży mięsa lub książeczkę ze zlewni o dostarczeniu mleka oraz dowód osobisty. Każdy towar jest rejestrowany w specjalnym dzienniku w sklepie. Kwit otrzymany za sprzedaż mięsa obowiązuje trzy miesiące, a wartość sprzedanego mleka sumowana jest w końcu każdego miesiąca.

Np. jeżeli człowiek sprzedał państwu wieprza za 900 rb. poza tym dostarczył do zlewni mleka na 100 rb., to do 30 września może on wykupić towarów na sumę 945 rb. Chcąc nabyć coś większego można to robić zespołowo, zbierając kwity u innych członków zespołu.

Z paszami jest trochę inaczej: za 1 kg wieprzowiny żywej wagi można kupić 1,5 kg pasz kombinowanych; za 1 kg wołowiny lub baraniny — 0,5 kg pasz, za 1 kg mleka o normalnej zawartości tłuszczu — 0,08 kg pasz. Cały ten system może ulec zmianom, o czym mieszkańcy wsi będą dodatkowo poinformowani.

Poprosiliśmy o skomentowanie tej dezycji rządowej praktyków. Zwróciliśmy się do przewodniczącego niemenczyńskiej spółdzielni (rejon wileński) **M. Niewierowicza** z pytaniem, jak praktycznie wygląda organizacja handlu towarami przemysłowymi dla rolników.

— Ceny niekomercyjne — to znaczy państwowe. Na przykład lodówka „Snaige" za cztery komercyjne tysiące zostanie sprzedana za mięso lub mleko o połowę taniej. W gospodarstwie „Paberże" wyznaczony został do handlu po cenach państwowych specjalny, nowy sklep. Na terenie naszego związku spożywców obsługującego prawie połowę rejonu, będzie on jedyny.

— Czy wystarczy towarów, aby zaopatrzyć szczęśliwych posiadaczy kwitów?

— Według naszych obliczeń powinno wystarczyć. Inna sprawa — rozporządzenie jest tak niedoskonałe, że możliwe są nadużycia. Pracownicy skupu, lokalne organa władzy, zwłaszcza starostwa gmin powinny dobrze się zastanowić, aby zapobiec nadużyciom.

Po dalsze wyjaśnienia zwróciliśmy się do starosty gminy kalwelskiej **M. Aleksandrowicza:**

— Tryb handlu towarami przemysłowymi omówiliśmy niedawno na naradzie starostów rejonu. Na pierwszy rzut oka jest on prosty i zmierza do tego, by na stole mieszkańców miast było jak najwięcej nabiału, mięsa. A i rolnikowi jest wygodniej: zawiozłeś do Sużaninkai, do punktu skupu, wieprzka, otrzymałeś tysiąc rubli, odpowiedni kwit — idź do sklepu w Czarnym Borze (obsługuje nas Juodsziliajski Związek Spółdzielców). Ale co dziś kupisz za 1000 rb? Nie wystarczy tego ani na telewizor, ani na meble. Dodać z kieszeni nie wolno. Trzeba by sprzedać jeszcze jednego byczka, czy prosię, ale te przecież nie rosną na zawołanie. W jeszcze gorszej sytuacji są właściciele krów: ze stu rubli, otrzymanych ze sprzedaży mleka można nabyć towarów jedynie za 45 rb.

Obaj moi rozmówcy byli zgodni co do tego, że nowy tryb sprzedaży jest doskonałą pożywką dla spekulantów. A co mają robić emeryci, ludzie, którzy przepracowali ciężko całe życie na roli?

Połowa mleka, a i mięsa dostarczana do sieci handlowej pochodzi z gospodarstw indywidualnych. Nic dziwnego, że niedzielami pędzą do rejonów samochody z miasta, niby w odwiedziny do krewnych, dziadków, babć. W rzeczy samej wracają stamtąd obładowani ziemniakami, polędwicami, szynkami. . . Teraz prawdopodobnie będą wywozić również telewizory, pralki i lodówki.

Stare przysłowie głosi: „Ustawa — to nie stół, nie przeskoczysz, ale obejść można".

Nikołaj NIEZAMOW,

kor. „K. W."

...Z ENERGII ANI RUSZ

NA MARGINESIE KONFERENCJI NAUKOWO-TECHNICZNEJ

...rowy, jednostajny rytm ...szy pensjonatu energety- ...w Szwentoji na kilka dni ...został przez uczest- ...naukowo-technicznej kon- ...która właśnie tu miała ...Tak się zbiegło, iż pro- ...energetyki jednocześnie ...były na dwóch wiel- ...przedsięwzięciach — mię- ...dowym seminarium ...tyka a ekologia" w Ry- ...w Szwentoji na re- ...skiej naukowo-techni- ...konferencji, która również ...zyta" o progi między- ...albowiem wziął w ...dział gość z Kanady Krieg

...słów o bazie energety- ...śmiało można ją określić ...mini-miasteczko wypoczyn- ...Wymieniony powyżej ...działający w ciągu ...roku, nowoczesne blo- ...dom kultury, stołówka i ...maleńkich domków rozlo- ...dosłownie o krok od ...Zieleń, woda, cisza — ...więcej wymarzyć. ...dziś nie czas na wypoczy- ...Ponad 100 energetyków z ...dziedzin branżowych ...placówek naukowych, ...szkół ma omówić ...aktualnych zagadnień ...z tą kwestią. A ...jest sporo — to i kierunki ...energetyki i problemy ...budowa nowych mocy ...Zebrani dziennikarze re- ...jący prasę republikań- ...branżową, radio, telewizję ...nie są w stanie po- ...w tych wszystkich ...ściach energetycznych, ...też organizatorzy zor- ...wali konferencję praso- ...dczas której można wy- ...wszystkie niejasności. ...organizatorzy. Przede ...należy wymienić Li- ...Towarzystwo Nauk ...nych i Technicznych, ...reprezentuje zastępca ...czącego Birute Leikai- ...na jej kobiece barki padł ...organizacji imprezy. ...też należy o Mi- ...Energetyki Republi- ...jednoczeniu produkcyj- ...Litewska Energetyka". A ...okazji powiedzieć kilka ...słów o tej pięknej tra- ...— albowiem przed laty ...samym miejscu zbierali ...analogiczną naradę mło- ...energetycy republiki, którzy ...latach są również w

...wnimy do dnia codzien- ...co tam ukrywać, do wie-lkiej nieufności społeczeństwa **wobec atomu po strasznej tragedii w Czernobylu.** Przypomnijmy sobie akcje protestu przeprowadzane przez „zielonych" przeciwko uruchomieniu trzeciego bloku w Snieczkusie, budowie Kaisziadorskiej Elektrowni Hydroakumulacyjnej. Ale życie stawia swoje wymagania i dziś jest jasne, że bez energii ani rusz. A więc pierwsze pytanie dotyczące Kaisziadorysu. Odpowiedź jest jednoznaczna. Hydroelektrownia jest konieczna i gdyby dziś działały wszystkie 8 jej bloków, byłoby to bardzo pożądane, gdyż to właśnie ona ma dać 20—30 proc. całego paliwa. A jak będzie wykorzystywana, zależy od ludzi. Specjaliści? W Kownie rozpoczynano ich kształcenie, ale nawet ci, którzy ukończyli tę uczelnię nie mają pracy, gdyż ostatnie lata nie uruchamiano nowych mocy, wręcz odwrotnie były zamrażane. W Snieczkusie natomiast **trudno oni się adoptują. Ale** „atomowców" oczywiście republika nie posiada. Skoro zahaczyliśmy o Snieczkus, to izolacja pracowników jest stała — mimo próśb, zaproszeń nikt udziału w konferencji naukowej nie wziął. A szkoda, albowiem zebranych interesowało wiele zagadnień związanych z tym atomowym olbrzymem. Dziś dylematu czy uruchamiać trzeci blok — być nie może. Jest konieczny, z tym tylko, że ma być nowoczesny, innego typu reaktor.

Jeżeli tylko wymienić poruszone tu tematy, to od razu stanie się zrozumiała ważność zagadnienia. To problemy zarządzania litewską energetyką, system energetyczny elektrowni, kontrola nad zanieczyszczeniem środowiska, rola Kaisziadorskiej HES w systemie energetycznym, **dzisiejsze kosztorysy itd.**

Obrady, dyskusje nie ograniczały się jedynie tą salą. Przeniosły się nawet do autokarów, którymi uczestnicy tego naukowego forum wracali do domów.

I jakkolwiek negatywnie jesteśmy nastawieni wobec energii atomu, każdy z nas powinien uzmysłowić sobie, iż bez niej dziś żyć nie sposób. Zresztą wszystko zależy od człowieka. A więc w najbliższej perspektywie konieczna jest nowa elektrownia, nad której projektem obecnie pracują nasi i łotewscy naukowcy.

Helena GŁADKOWSKA

...Wiosna Poezji" — po raz 27

...ękne, tradycyjne w Lit- ...ieto, w tym roku ob- ...nieco skromniej. Sy- ...polityczno-gospodarcza, ...okazuje, w jakimś sto- ...poezje jednak dotyka. ...— litewska brać pi- ...postanowiła jednak „na ...zarabiać" — impre- ...już wczoraj w związ- ...świętem się rozpo- ...organizowane są dla od- ...gratisowo, święto roz- ...od swoistej litera- ...płoty przed zajętym ...Litewskiej TV i Ra- ...punkt graniczny ...— Ogrodniki litewscy ...dali się do Puńska ...pobliskich miast ...przez ludność

...w Wileńskim Klu- ...zgromadzili się ...„uprawiający po- ...„prawiający" — co ...tylko pisarzy pro- ...ale przede wszy- ...ów. Każdy miał tu swój literacki popis — nie zrealizowany na łamach czasopisma, bądź przed innym audytorium.

Odbywa się aukcja książki (druki rzadkie). Ukazał się almanach „Wiosna Poezji 1991". W tych dniach Wiosna Poezji wkroczyła także do Domu Starców w Antawiliai, jak też — do Domu Chorych Dzieci w Kownie. Święto przebiega w Wilnie, Kownie, jak też w innych miastach i miasteczkach Litwy (rejony — zarasajski, wilkawiski, trocki). Jego końcowy uroczysty akcent (26-ego maja) odbędzie się w wileńskim kościele pod wezwaniem św. Jana.

W tegorocznej „Wiośnie" uczestniczą goście z zagranicy (Dania, Szwecja i in.), upiększa je swoją obecnością znakomity poeta litewski piszący na obczyźnie Bernardas Brażdżionis.

Inf. wł.

...od AIDS?

...— ELTA). W In- ...AN ZSRR w ...został preparat, ...względem swych ...danych dominuje ...obecnymi le- ...informuje agencja „Ural-Akcept". W laboratorium syntezy organicznej, kierowanym przez akademika Tołstikowa farmaceutyczne próby preparatu wykazały, iż poza innymi pożytecznymi właściwościami jest on bardzo skuteczny przeciwko tej chorobie.

KĄCIK MATRYMONIALNY

Jesienią zeszłego roku w końcu dnia przyszedł do redakcji czytelnik. Powiedział, że chce się widzieć z panią, prowadzącą „Kącik". Gdy mu się przedstawiła, zapytał wprost i dość szorstkim tonem.

— Czy pani wierzy w wynik swojej pracy? I czy w ogóle to wszystko ma sens?

„To wszystko" oznaczało u niego zapoznawanie się osób samotnych przez gazetę czyli publikowanie ogłoszeń matrymonialnych. W odpowiedzi usłyszał:

— Chce pan coś ciekawszego zaproponować? Czy zdaniem pana lepsze jest zaczepianie na ulicy pań z zapytaniem: „Która jest godzina?". Wywiązała się dłuższa rozmowa. Gdy czytelnik powertował kartotekę „Kącika", gdy dowiedział się, że niejedna samotna osoba znalazła w ten sposób przyjaciela, wyjął z kieszeni nieco pomiętą kartkę — był to tekst ogłoszenia matrymonialnego. Wkrótce ukazało się ono w „Kąciku". Dość sporo pań poprosiło o jego adres. Pisały do tego pana. Jakie były dalsze dzieje ich znajomości, nie wiemy. „Kącik" zresztą nie ma możliwości interesować się do końca losami swoich klientów. Wreszcie są to sprawy tak bardzo delikatne i osobiste, że nie wypada pytać o nie trzecim osobom. Obowiązuje tu wreszcie tajemnica, anonimowość. Skoro nasz „Kącik" już półtora roku prosperuje i nadal cieszy się zainteresowaniem, więc „to wszystko" ma jednak sens i rację bytu.

Jeszcze raz na prośbę czytelników, zamieszczamy warunki opłaty w republice i w Polsce. Otóż za ogłoszenie płaci się 26 rubli, za adres 4 rb, zapełniając przekaz pocztowy w następujący sposób: 232000 Vilnius Saskaita nr 609438, Spaudos Departamento Leidybos Centras, kodas 751014 Soc. banko oper. valdyba „Kurier Wileński". Czytelników w Polsce informujemy, że ogłoszenie matrymonialne w „Kurierze Wileńskim" kosztuje 25 tys. złotych, które należy przelać na nasze konto w Polsce. „PRO", PBK VIII 0 m W-wa 370028-800583 — 136 (z dopiskiem „Kurier Wileński"). Adresy dla czytelników w Polsce wysyłamy bezpłatnie.

A oto kolejne ogłoszenia od naszych czytelników w republice i za granicą.

87. 56-letnia wdowa z Wileńszczyzny, wzrost 1,58, samodzielna, pracowita, wyrozumiała, o pogodnym usposobieniu, materialnie niezależna, pragnie poznać pana w celu zawarcia małżeństwa.

88. Szanowna redakcjo! Zwracam się z serdeczną prośbą o zamieszczenie mego ogłoszenia. Proszę o przysłanie warunków opłaty, pokryję koszta w Polsce. Mam 38 lat, mieszkam w Szczecinie. Przez 10 lat pracowałem jako nauczyciel, obecnie prowadzę prywatny interes. Ukończyłem Uniwersytet Warszawski, interesuję się muzyką, poezją, filozofią. Chciałbym poznać inteligentną, sympatyczną dziewczynę z Wilna lub Wileńszczyzny w wieku 28—33 lat. Myślę poważnie o założeniu rodziny. Prosiłbym o załączenie zdjęcia do listu. Chętnie zaproszę na wakacje do Polski, a w przyszłości do któregoś z krajów zachodnich.

89. Goszcząc prywatnie w kwietniu w Wilnie usłyszałam w polskiej audycji Radia Litewskiego o „Kąciku" w dzienniku „K. W." Chętnie opłacę w Polsce za ogłoszenie. Jestem wysoką szczupłą brunetką. Interesują mnie panowie około pięćdziesiątki, do 55 lat, wykształcenie wyższe, lepiej jeśli techniczne. Narodowość polska, ewentualnie żydowska. W Warszawie mam mieszkanie, jestem dobrze sytuowana. Bywam czasami w Wilnie. Lubię to miasto. Podobają mi się ludzie stamtąd — szczerzy, bezpośredni. Czekam na listy, odpowiem na wszystkie.

90. Mieszkam w Wilnie. Jestem wdowcem. Mam 14-letnią córkę. Żona zmarła przed 13 laty. Urodziłem się 12 marca czyli pod znakiem Ryb. Prawie wszystko, co piszą horoskopy zgadza się. Mam 47 lat, jestem niedużego wzrostu — 1,60 cm. Mam mieszkanie w nowej dzielnicy, ogród. Materialnie niezależny. Pracuję w jednej z fabryk wileńskich. Wódki nie piję, nie palę. Jestem nieśmiały, być może dlatego życia osobistego dotychczas nie ułożyłem. Pragnę nawiązać kontakt z kobietą wyrozumiałą, miłą, która mogłaby stać się prawdziwym przyjacielem i żoną.

91. Szanowny „Kąciku"! Samotna wilnianka, blondynka, 170 cm wzrostu pragnie zapoznać się z panem w wieku do 40 lat, chociaż ten wiek wcale nie jest tą granicą. Mam 30 lat, jestem rozwiedziona od 5 lat, dzieci nie mieliśmy. Po rozwodzie byłam załamana. Nie miałam ani chęci, ani sił myśleć o ponownym założeniu rodziny. Czas jednak robi swoje, wróciłam do równowagi, samotność zaczęła mi doskwierać. Urodziłam się pod znakiem Bliźniąt. Cenię spokój, w domu lubię przytulność i porządek. Mieszkam z matką, mam dobrą ciekawą pracę. Lubię podróże, teatr. Odpiszę na każdy nadesłany do mnie list.

92. Wdowiec, zbliżający się do pięćdziesiątki, ładnie prezentujący się, dobrze usytuowany, wysoki, poważny, nie nadużywający alkoholu, nie palący pozna Polkę, pannę lub wdowę w celu zawarcia małżeństwa. Czeka na listowne propozycje.

93. 33-letni Norweg (wzrost 185, waga 78 kg) z m. Arendal, inżynier, dobrze sytuowany, nawiąże kontakt ze szczupłą inteligentną i atrakcyjną dziewczyną. Korespondencja w języku angielskim, mile widziane zdjęcie.

94. Mieszkam w Ełku (woj. suwalskie). Jest w naszym mieście sporo byłych wilnian, bardzo to sympatyczni i serdeczni ludzie. Dlatego pragnę nawiązać kontakt z kobietą z Wileńszczyzny, by pozostałe lata życia spędzić razem. Krótko napiszę o sobie. Przez 32 lata pracowałem na kolei jako mistrz tokarski. Obecnie jestem na rencie, ale też pracuję w prywatnej firmie, jestem kierowcą-operatorem. Mam dwóch synów i córkę. Dzieci mają własne rodziny i własne mieszkania. Najmłodszy z rodziny mieszka w moim domu, ale na piętrze, ja zaś na dole. Jestem rozwiedziony. Była moja małżonka wyszła dawno za mąż. Jestem dobrze usytuowany. Czekam na listy od pań około pięćdziesiątki. Zresztą nie ograniczam się wskazaniem konkretnych lat, po prostu czekam na listy.

95. Od wielu lat jestem stałym czytelnikiem waszego dziennika i gorącym jego sympatykiem. Stąd bowiem czerpię wiadomości o ziemi moich ojców. Proszę redakcję o pomoc w nawiązaniu kontaktu z Polką z Wilna lub okolic. Być może zaprosi mnie do Wilna, a ja zaproszę tę panią do Polski. Mam 35 lat, jestem finansowo niezależny, ukończyłem technikum mechaniczne, obecnie studiuję w Akademii Rolniczej. Mam dwupokojowe własnościowe mieszkanie, mieszkam w Kętrzynie. Urodziłem się na Syberii, ale moi rodzice pochodzili z Wileńszczyzny. Zostali wywiezieni do Krasnojarskiego Kraju w 1950 roku. Wróciliśmy w 1957 r. do Polski. Mam gorącą chęć przyjechać do Wilna i odwiedzić rodzinne strony. Czekam, że napisze do mnie wilnianka, która być może zechce połączyć swoje życie ze mną, zamieszkać w Polsce. Czekam na listy.

Oto i wszystkie na dziś oferty.

Do tego tylko dołączymy prośbę do naszych czytelników o bardziej dokładne podawanie w listach swoich danych, dotyczących wzrostu, wagi lub aparycji, np., szczupła blondynka, czy szatynka, jak również pod jakim znakiem jest urodzona. Podczas przygotowywania ogłoszeń do druku, staramy się nie omijać żadnych interesujących szczegółów w rodzaju: lubię dobrą kuchnię, chętnie szykuję domowe posiłki itp.

Jeśli chodzi o kontakt z redakcją, to można zwracać się listownie lub osobiście do redakcji: codziennie w godzinach popołudniowych lub telefonicznie 61-71-25. Redakcja posiada obecnie własny dział ogłoszeń, więc na miejscu można opłacić za otrzymany adres lub ogłoszenie w „Kąciku". Jeśli ktoś nie otrzymał dotychczas odpowiedzi, prosimy zakomunikować.

Czytelników w Polsce informujemy, że wysyłamy każdemu personalnie warunki opłaty w złotówkach za ogłoszenie w naszym „Kąciku".

Zaproszenia do Torunia

Ostatnio w Wilnie z oficjalną wizytą bawiła dyrektor i kierownik artystyczny Teatru Dramatycznego im. Wiliama Horzycy w Toruniu pani Krystyna Meissner. To z jej inicjatywy oraz przy jej aktywnej pomocy w roku ubiegłym w Polsce (Warszawa—Toruń) został zaaranżowany przegląd monograficzny spektakli i filmów znanego reżysera Jonasa Vaitkusa, twórcy litewskich „Dziadów" Adama Mickiewicza. O celu swojej obecnej wizyty w Wilnie opowiada pani Krystyna MEISSNER:

— Zapraszam teatr znowu z Litwy do siebie, do Torunia. Tym razem urządzam w Toruniu — po raz pierwszy — Międzynarodowy Festiwal Krajów Sąsiedzkich, na którym spotkają się teatry z Niemiec, Czechosłowacji, z Białorusi, Litwy... Bardzo się cieszę jeszcze raz wracając myślą do poprzedniego roku, że tak się udało i że mogłam w tym uczestniczyć, przedstawiając teatr litewski — Wileński Dramatyczny — a szczególnie reżysera Vaitkusa w Polsce. Jest to rzeczywiście zjawisko ciekawe, bardzo interesujące, czego świadectwem jest obecne zaproszenie tego teatru z „Dziadami" Adama Mickiewicza oraz „Gettem" Jeshui Sobola na Kongres KBWE do Krakowa — to jest bardzo poważna impreza, w skali międzynarodowej. Cieszę się, że w roku ubiegłym w tym pomogłam. Ale także jestem i dumna dlatego, że jako zjawisko teatralne Jonas Vaitkus jest osobą bardzo ciekawą, jak też wyreżyserowane przez niego sztuki.

Natomiast w ogóle w Litwie dzieją się ciekawe rzeczy, jeżeli chodzi o teatr. Nie wątpię, że dużym zainteresowaniem publiczności toruńskiej spotka się teraz występ trupy aktorskiej Wileńskiego Teatru Młodzieży. Są to wychowankowie Jonasa Vaitkusa.

— Wezmą oni udział w Międzynarodowym Festiwalu w Toruniu. To jest trupa, która już zdążyła zasłynąć. Zanim się w Litwie zorientowano, „co to jest", błysnęła już ona w Anglii, na Festiwalu w Edynburgu, gdzie została wyróżniona nagrodą za spektakl „Tam być tu", którego reżyserem jest Oskaras Korszunowas — „młody i gniewny".

— Właśnie. Już o nim sporo słyszałam, jest to uczeń Vaitkusa. Cieszę się więc, że Oskaras Korszunowas wraz ze swoją trupą zawita do Torunia.

— Była pani w Wilnie przed rokiem...

— Tak jest. Przed sprowadzeniem litewskich „Dziadów" do Polski. Byłam tu także w latach ubiegłych. Ale zawsze — na bardzo krótko. Po raz pierwszy Wilno oglądałam w nocy. Teraz także miałam w dyspozycji zaledwie parę godzin do zwiedzenia. Jest to wspaniałe miasto i ciągle czuję jakby jego niedosyt. Miasto — z ogromnie cudowną atmosferą, z każdego kąta wyziera historia.

Rozmawiała
Alwida ROLSKA

Giełda „KURIERA"

URZĘDNICY DROCZĄ SIĘ

Ministerstwo Finansów zdecydowało, że współczesne ceny za usługi różnego rodzaju urzędników nie odpowiadają realiom dnia dzisiejszego i przygotowało nowy projekt ich opłaty. Zgodnie z tym projektem (podkreślamy PROJEKTEM), będzie się pobierało zwiększone opłaty za usługi urzędników instytucji państwowych. Jeżeli np. rozwodnicy płacą dziś przy podziale majętności 10 proc. od 1001 rb., to według projektu będą wnosili 15 proc. Zdrożeją usługi notarialne. Może się stać tak, że potomkowie jakiejś majętności będą zmuszeni płacić 40 proc. jej wartości. Wydanie upoważnienia na prowadzenie przez syna twego samochodu, zamiast 15 rb. będzie kosztowało 150 rb. Za rejestrację ślubu zamiast !5 rb. będzie się pobierało 25 rb.

W HOTELU „LIETUWA"

Doba w hotelu „Lietuwa" kosztuje dziś zwykłemu śmiertelnikowi z republiki w przybliżeniu 33 rb. Ale są pokoje i za 90 i za 100 rb. Goście zagraniczni za jedną dobę płacą 55 dolarów. Dla porównania — jedna doba w nędznym nowojorskim hoteliku sięga 100 dolarów. . . Ale dolar nie kosztuje tam 32 rb.

PROPOZYCJE KOMERCYJNE

Gazeta „Lietuwos komersantas" („elka") w specjalnej rubryce podaje adresy firm zachodnich, w tym również polskich, które pragną nawiązać kontakt z przedsiębiorstwami litewskimi, oferują swe wyroby.

Warszawskie Zakłady Drogowe proponują stworzenie wspólnego przedsiębiorstwa budowy dróg, lotnisk oraz dworców kolejowych. Firma „Apexim" sprzedaje sprzęt do obróbki drewna, maszyny dziewiarskie i do szycia skóry, kosmetyki, dżinsy, obuwie, artykuły, żywnościowe i in. „PolMot" — samochody, motocykle, sprzęt do diagnostyki samochodowej, maszyny budowlane. „Remex" — komputery, gumę do żucia, artykuły żywnościowe dla. . . psów. Jeżeli propozycje te zainteresują czytelników, należy zwracać się do redakcji „elka" pod nr. 62-71-83. Usługi reklamowe proponuje również nasza redakcja. Należy zwracać się do działu komercyjnego 61-68-81.

NA RYNKU W MEJSZAGOLE

Czemu właśnie w Mejszagole? — pytają nas czasem czytelnicy. Gdybyśmy dali informację z Solecznik — spytaliby dlaczego z Solecznik. Wybraliśmy Mejszgołę jako jedną z wielu podwileńskich miejscowości, w których ceny rynkowe są w przybliżeniu jednakowe. Na podwstawie Mejszgoły można sądzić o innych rynkach.

A więc ubiegłej niedzieli w Mejszagole cielę kosztowało jak i poprzednio 350 rb., krowa — 3,5—4 tys., prosięta (para) — 350—400 rb. (zdrożały), konie — 6—7 tys., kury — 25 rb, króliki — 30—35 rb., żyto — 40—45 rb za ctn, jęczmień — 30—35 rb., ziemniaki — 25—30 rb za ctn.

BANK LITEWSKI SKUPUJE

Oto kursy waluty na tydzień, jakie ogłosił Bank Litewski. Dolar USA kosztuje 32 rb., marka niemiecka — 18.40 rb., szyling austriacki — 2.60 rb., funt sterling — 55 rb., holenderski gulden — 16.50 rb., duńska korona — 5 rb., kanadyjski dolar — 28 rb., frank francuski 5.40 rb., szwedzka korona — 5.10 rb., dolar australijski — 25 rb.

POMNIK ZESŁAŃCÓW STANIE W NOWEJ WILEJCE

W tym roku obchody Dnia Żałoby i Nadziei w Wilnie będą upamiętnione nowym akcentem — odsłonięciem i poświęceniem pomnika zesłańców. Stanie on obok dworca kolejowego w Nowej Wilejce, nie opodal torów, którymi jechały transporty na Wschód z więźniami i zesłańcami w latach represji sowieckich.

Z ideą wzniesienia pomnika wystąpiła Wileńska Wspólnota Zesłańców, poparta przez organizacje społeczne (Litewski Fundusz Kultury, Związek Architektów), a także czynniki rządowe. W toku kilkakrotnie przeprowadzanego konkursu wyłoniono najlepsze projekty. Wśród nich pracę architekta Walentasa Jarmuszewicziusa aprobowano do realizacji (nb. jest współautorem projektu Krzyża Polakom-zesłańcom w Kalwarii). Rzeźbę wykonał Widmantas Gylikis. Na obszernym placu — tarasie ustawiony będzie krzyż i figura zesłańca. U podnóża pomnika znajdzie się napis w czterech językach „Ofiarom masowych represji" (po litewsku, polsku, hebrajsku i rosyjsku).

Kuratorem budowy z ramienia WWZ jest członek Rady WWZ Rimantas Kuprys.

Spodziewamy się, że 14 czerwca nie zabraknie kwiatów złożonych przez Polaków na torach kolejowych i przy pomniku.

Inf. wł.

Telewizja

SOBOTA, 25 MAJA

Wilno

9.00 — Wiadomości. 9.15 — Sygnał Kłajpedy. 10.15 — Program dla dzieci. 11.15 — Program białoruski. 11.35 — 12.35 — Film dok. 13.05 — Koncert muzyki żydowskiej. 13.25 — Film fab. dla dzieci. „Ronia — córka rozbójnika". 15.00 — Cudzego bólu nie bywa. 16.00 — Panorama tygodnia (ros.). 17.00 — Okno: nowości ze świata. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Telefon pytań i życzeń „Przeglądu krajowego". 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Wiadomości (pol.). 19.10 — U Danute. 20.10 — Dobranocka. 20.30 — Panorama. 21.00 — Zagroda. 22.00 — W salach koncertowych świata. 23.30 — Wiadomości wieczorne. 23.45 — Kino nocne.

Warszawa

9.35 — „Ziarno" — program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców 10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — „5—10—15" — program dla dzieci i młodzieży. 11.35 — Język angielski dla dzieci. 11.40 — „Na zdrowie" — program rekreacyjny. 12.00 — Wojskowy magazyn publicystyczny. 12.35 — Koncert życzeń. 12.55 — Telegazeta. 13.00 — Wędrówki dalekie i bliskie. 13.35 — Filmowy klan Corleone — film dok. 14.30 — „Żyć" — magazyn ekologiczny. 15.00 — Walt Disney przedstawia. 16.15 — Szkoła pod żaglami. 16.45 — Prezydenci — „Biały dom". 17.15 — Agromarket. 17.45 — Video-Top. 18.15 — Teleexpress. 18.30 — W kinie i na kasecie. 18.55 — „Poeta szczęśliwy" — film dok. 19.50 — Z kamerą wśród zwierząt. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Juliusz Cezar" — film fab. prod. USA. 23.10 — „Inni ludzie" — reportaż. 23.40 — Wiadomości wieczorne. 23.55 — Sportowa sobota. 0.45 — „Ojciec chrzestny II" — film prod. USA.

Moskwa I

6.30 — Wczesnym rankiem. 7.00 — Kreskówka. 7.30 — Gimnastyka rytmiczna. 8.00 — TSN. 8.15 — Premiera TV filmu dok. „Na ziemi biblijnej". 8.50 — Poranny program rozrywkowy. 9.20 — Nasz sad. 9.50 — „Zorza". 10.50 — A. Ostrowski — „Ożenek Bieługina". 13.30 — „Burda Moden" proponuje. 14.00 — Program literacki dla starszoklasistów. 15.00 — TSN. 15.15 — Dialogi polityczne. „Kto jest kim". 16.30 — W świecie bajek i przygód. Film „Królestwo krzywych zwierciadeł". 18.00 — Panorama międzynarodowa. 18.45 — Premiera TV filmu fab. „Spadkobierczyni „Wilkołaków". Odc. I i II. 21.00 — Czas. 21.45 — Rodzinna zgaduj-zgadula. 22.45 — Program humorystyczno-rozrywkowy „Nie chcesz, nie słuchaj". 23.45 — Promocja nowej płyty A. Sierowa „Ty mnie kochasz".

Moskwa II

8.00 — Gimnastyka poranna. 8.20 — Kreskówki. 8.45 — Język rosyjski. 9.15 — „Świat, w którym żyjemy". 10.30 — Wideokanał „Wspólnota". 11.30 — Program TV Rosji. Wideokanał „Plus jedenaście". 13.15 — Wiadomości. 13.30 — Wideokanał „Wspólnota". 15.00 — „Pomóż sam sobie". 15.45 — Kreskówka. 16.00 — „TV o TV". 17.00 — Program TV Rosji. Dziennik zjazdu. 17.15 — Konkurs „Missis ZSRR — Missis Ameryka". 18.45 — „Przedszkole". 19.00 — Siatkówka. ZSRR — Włochy. 20.00 — Wiadomości. 20.15 — Dobranocka. 20.30 — P. Czajkowski — romanse. 21.00 — Czas. 21.45 — Program TV Rosji. Na IV zjeździe deputowanych ludowych RFSRR. Podczas przerwy o 23.00 — Wiadomości. 23.45 — TV film fab. „Wypadek z praktyki gazetowej".

NIEDZIELA, 26 MAJA

Wilno

9.00 — Wiadomości. 9.15 — Kazanie niedzielnie. 9.30 — Poranek niedzielny. 11.00 — Koncert. 11.30 — Program „Ziemia rodzinna". 13.00 — Nasz język. 13.30 — Muzyka niedzielna. 14.00 — Film fab. dla dzieci. 15.00 — Koncert życzeń. 16.00 — Rozmowy wileńskie. 17.00 — Program religijny. 17.20 — Źródło. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Film fab. „Przestępstwo w imię ładu". 19.55 — Szkoła grzeczności. 20.10 — Dobry wieczór. 20.30 — Panorama. 21.00 — Fragmenty międzynarodowego konkursu tańca towarzysko-sportowego „Wilno-91". 21.20 — Pozycja przywódcy państwa. 21.30 — Wiosna Poezji-91. 23.15 — Wiadomości wieczorne.

Warszawa

9.55 — Program dnia. 10.00 — Dla młodych widzów: „Teleranek". 11.30 — „Ryzykanci" (9 ost.) — serial dok. prod. hiszpańskiej. 12.20 — Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi. 12.45 — Wojskowy program dokumentalny. 13.10 — Poranek symfoniczny. 14.10 — Teatr Młodego Widza: Barbara Biel i Marek Gaj — „Krakowskie abecadło". 14.50 — Koncert życzeń. 15.20 — „Księża poeci" — Karol Wojtyła. 15.35 — Magazyn „Morze". 15.55 — „Turniej łgarzy". 16.20 — „Druga młodość" — film archiwalny produkcji polskiej z 1938 roku. 17.50 — Telewizjer. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — Telewizyjny Teatr Rozmaitości — Antoni Cwojdziński: „Freuda teoria snów". 19.45 — „Piłka" — film dok. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Drzewo pachnące imbirem" (2) — serial prod. ang. 22.10 — 7 dni — Świat. 22.40 — Sportowa niedziela. 23.25 — Wiadomości wieczorne. 23.40 — Studio Festiwalu Sztuk Współczesnych we Wrocławiu. 24.00 — „Biała księga" — program dok.

Moskwa I

6.30 — Wczesnym ra[...] Film dok. 7.00 — Zorza [...] TSN. 8.15 — Zdrowie. [...] Ciągnienie „Sporloto". 9.[...] Wczesnym rankiem. 10.00 — [...] służbie Ojczyzny. 11.00 — [...] ranny program rozryw[...] 11.30 — Klub podróżni[...] 13.00 — Godzina dla w[...] — TV film dok. „Selenit". [...] — „Wiele głosów — [...] świat". 14.15 — To wy [...] ficie. 15.00 — TSN. 15.1[...] Film fab. „Starsza [...] 16.55 — Maraton-15. 18.[...] Walt Disney przedstawia. [...] — Kino niedzielne. 21.0[...] Czas. 21.45 — Koncert po[...] cony Dniom Słowiańskiego P[...] miennictwa i Kultury. Podcza[...] przerwy o 23.15 — „Chro[...] graf". 0.45 — Przegląd [...] rski. 1.15 — TSN.

HOROSKOP

KTO URODZIŁ SIĘ 24 MAJA

Żyje na rozstajnych d[...] nie wiedząc, którą ma [...]

Jest to człowiek [...] inteligentny, miewa [...] pomysły. Więcej żyje [...] myślami aniżeli [...] Przez całe swe życie dąży [...] tego, aby rozwijać, pozna[...] mego siebie i analizować [...] wrażenia i uczucia.

Nie odznacza się wielką [...] trwałością i konsekwencją [...]

Wady. Jest niezdecydowany [...] zawsze siedzi na dwóch [...] kach i nie zawsze potrafi [...] skoncentrować i pracować [...] dajnie i z korzyścią dla [...] Najczęściej nie wie, co ma [...] brać, bo w życiu nie[...] ma dwie drogi, dwa sposoby [...] postępowania, podwójne [...] wości.

Nerwowy, niespokojny, [...] wy — trudno mu się k[...] trować.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na [...] maja zachmurzenie z przejaśnieniami, krótkotrwałe opady. Wiatr północno-zachodni, [...] rkowany. Temperatura 11—[...] stopni.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady, temperatura w nocy 1—6, w dzień 12—[...] stopni.

Kalendarium

◆ Piątek (24.V) jest 14[...] dniem 1991 r. Do końca roku 221 dni.

◆ Znak Zodiaku — Bliźnięta.

◆ Imieniny: Joanny, Zuzanny, Mileny, Tomiry.

◆ Wschód słońca — 5.0[...] zachód — 21.32. Długość dnia — 16 godz. 32 min.

OFERTY

Zatrudnię do prowadzenia domu w Warszawie (rodzina 4-osobowa) panią na dłuższy okres z zakwaterowaniem i wyżywieniem.

Oferty listowne: Waldemar Czerwoniec, 01-343 Warszawa, ul. Legionowa 23 (lub do redakcji „K. W." tel. 61-68-81).

Co, kiedy, gdzie

KONCERTY

◆ Objęły one swym zasięgiem dosłownie całe miasto, albowiem, jak informowaliśmy we wtorek rozpoczął się festiwal zespołów folklorystycznych „Dźwięczą, dźwięczą kankliai".

Dziś w sali uniwersyteckiej wystąpią wiejscy muzykanci (godz. 19). Wieczorem na placu S. Daukantasa brzmieć będzie muzyka instrumentalna, którą zaprezentują wileńscy muzykańci jak też goście.

Jutro święto przeniesie się częściowo do Trok, a wieczorem na Dziedzińcach Uniwersytetu odbędą się występy gości.

W niedzielę — koncerty zespołów folklorystycznych na Starówce Wileńskiej, goście wystąpią znów na placu S. Daukantasa, a godz. 20 wszyscy zbiorą się do Parku Górnego na końcowy koncert.

◆ Miłośnicy poezji mogą wziąć udział w końcowym wieczorze „Wiosny Poezji-91", który przebiegać będzie w kościele św. Jana (godz. 11).

◆ Kto ma okazję być dziś w Kownie proponujemy wybrać się na festiwal muzyki rozrywkowej, gdzie wystąpią najpopularniejsze zespoły z całej republiki. Będą tu stoiska handlowe i inne atrakcje (stadion w Dolinie Dębowej).

TEATR

◆ Scena wileńskiej opery została udostępniona Kowieńskiemu Teatrowi Muzycznemu, który 4 dni (od wtorku) prezentuje tu swój dorobek.

Natomiast jutro jej gospodarzami będą słuchacze Konserwatorium Wileńskiego. W niedzielę dla dzieci — „Buratino". Wieczorem — „Giselle".

◆ Anons. Do naszego miasta na występy gościnne przybywa teatr lalkowy z Erfurtu, który wystąpi od poniedziałku w lokalu teatru „Lele".

WYSTAWY

◆ Do soboty włącznie w Litewskim Centrum Wystawowym (al. Laiswes 5) trwa wystawa z udziałem polskich firm wytwarzających towary użytku powszechnego.

◆ Obszerny pokaz sztuki ludowej, zorganizowany w ramach festiwalu muzyki folklorystycznej, czynny będzie w zaułku Pilies (niedziela godz. 15).

◆ W Galerii Fotograficznej eksponuje swój dorobek Stasys Żwirgżdas.

◆ Natomiast w bibliotece im. M. Mażwydasa zapoznać się można z dorobkiem edytorskim Szwajcarii.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 232024, Wilno, ul. Subocz 5.

Indeks 67218
Cena 10 kop.

Zam 985
Nr rejestracji — 322.
Drukarnia „Wilńis".

TELEFONY:

Redaktor — 61-15-16, zastępcy redaktora, sekretarz odpowiedzialny — 61-38-34.

Działy: państwa i samorządu terenowego; ekonomiczny — 62-97-19; etyki, rodziny i prawa; szkolnictwa i młodzieży; literatury i sztuki; felietonów i sportu — 61-71-25; życia politycznego; listów — 22-37-38; życia wsi; korespondentów — 22-42-46; stołeczny oraz aktualności; handlu, usług i komunikacji — 61-15-16.

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ

OGŁOSZENIA ORAZ REKLAMY PRZYJMUJEMY przy ul. Subocz 5 od godz. 9 do 17. (tel. 61-68-81)